

Sygn. akt **II AKa 190/12**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Chojnowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak (spr.) SA Andrzej Wiśniewski
Protokolant:	St. sekr. sądowy Anita Jagielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zdzisława Rynkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. sprawy

M. P.

oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III K 85/09

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego M. P. przekazuje Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II AKa 190/12

UZASADNIENIE

M. P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 02 grudnia 2008 roku w Ś., na klatce schodowej bloku przy ul. (...), po uprzednim żądaniu wydania pieniędzy oraz przyłożeniu noża do szyi B. U. i doprowadzeniu jej w ten sposób do stanu bezbronności, zabrał jej w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 27 zł, telefonu komórkowego marki N. o wartości 250 zł, dowodu osobistego, dwóch kart bankomatowych (...) Banku oraz jednej monety o nominale 2 zł z wizerunkiem papieża B. (...), tj. przedmiotów o łącznej wartości 364,65 zł,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w dniu 02 grudnia 2008 roku w Ś., w czasie transportowania go przez funkcjonariuszy Policji do Komendy Miejskiej, kierował wobec znajdującej się w radiowozie pokrzywdzonej B. U. groźby karalne, celem wywarcia na nią wpływu, jako na świadka - pokrzywdzonego przestępstwem rozboju dokonanego na jej szkodę,

tj. o czyn z art. 245 kk.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 maja 2012 r. wydanym w sprawie III K 85/09 M. P. uznał za winnego popełnienie obu zarzuconych mu przestępstw i za przestępstwo opisane w punkcie I, na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył mu karę 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za przestępstwo opisane w punkcie II, na podstawie art. 245 kk, wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § kk, jako łączną Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonego karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 2 kk, Sąd Okręgowy orzekł od oskarżonego na rzecz B. U. nawiązkę w kwocie 3.000 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 2 grudnia 2008 r. do dnia 3 marca 2010 r.

Nadto, Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, a także o kosztach sądowych.

Apelację od wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zarzucił mu:

I. naruszenia prawa procesowego, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, (art. 438 pkt. 2 k.p.k) a mianowicie:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na:

a) uznaniu, iż zeznania pokrzywdzonej B. U. wskazują na sprawstwo oskarżonego co do zarzucanych mu czynów, w szczególności co do zarzutu rozboju, podczas gdy zeznania te ocenione w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, nie pozwalają na poczynienie takiego ustalenia, gdyż pokrzywdzona nie rozpoznała sprawcy, a treść swoich zeznań dopasowywała do sytuacji procesowej albowiem przyjęła z góry, iż to właśnie oskarżony jest sprawcą napadu, nadto niemal wszystkie pozostałe dowody tj. m.in. wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków T. D., A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2), W. W., A. J., K. W., H. W., wykaz połączeń telefonicznych wraz z stacjami (...), wykaz abonentów telefonicznych dowód z opinii z badań homogenetycznych DNA, stoją w sprzeczności z zeznaniami B. U.,

b) uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, podczas gdy zeznania te są spójne i w sposób szczegółowy opisują zdarzenia mające miejsce w bezpośrednim okresie po napadzie oraz wskazują na rzeczywistego sprawcę rozboju M. S. i prawdziwość tych wyjaśnień potwierdzają zeznania świadków T. D., A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2), W. W., A. J., K. W., H. W., wykaz połączeń telefonicznych wraz z stacjami (...), wykaz abonentów telefonicznych dowód z opinii z badań homogenetycznych DNA,

c) uznaniu za niewiarygodne zeznań T. D. pomimo, że korelują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2), oraz innymi dowodami wskazującymi na sprawstwo M. S., poprzez przyjęcie, iż z uwagi na okoliczność uprzednio złożonych zeznań o innej treści, wszystkie jego dalsze zeznania są nieprawdziwe i złożone w celu udzielenia pomocy procesowej oskarżonemu, podczas gdy świadek ten logicznie wyjaśnił dlaczego, z obawy o różne konsekwencje zataił w pierwszym zeznaniu okoliczność pościgu za sprawcą rozboju dokonanego na szkodę B. U.,

d) uznaniu za niewiarygodne zeznań świadków A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2) pomimo, że ich prawdziwość (której nie niweczą pewne sprzeczności i niejasności pomiędzy treścią tych zeznań) potwierdzają inne dowody, w tym w szczególności wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania T. D..

e) uznaniu za wiarygodne zeznań T. G., pomimo, iż stoją w sprzeczności z niemal wszystkimi dowodami przeprowadzonymi na rozprawie, w tym w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego, zeznaniami świadków A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2), oraz innymi dowodami wskazującymi na sprawstwo M. S. (zeznania świadków W. W., A. J., K. W., H. W., wykaz połączeń telefonicznych wraz z stacjami (...), wykaz abonentów telefonicznych dowód z opinii z badań homogenetycznych DNA) oraz wyraźnie z nich wynika, iż zostały złożone w celu poprawy swojej sytuacji procesowej związanej z czynem, którego się dopuścił. Nadto Sąd I instancji pominął istotną okoliczność, iż T. G. jest osobą o znikomej wiarygodności, a z faktu iż poinformował funkcjonariuszy Policji o rozmowie w celi z oskarżonym na temat rozboju i następnie funkcjonariusze Policji umieścili go z powrotem w celi z oskarżonym, po czym następnie przesłuchali w charakterze świadka w sposób oczywisty wnika, iż funkcjonariusze ci rozmawiali z T. G. na temat przebiegu rozboju, udzielili mu informacji o szczegółach zdarzenia oraz poinstruowali o sposobie i metodyce dalszej rozmowy z oskarżonym.

2. naruszenie zasady obiektywizmu poprzez :

a) pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego dowodu z badania homogenetycznego DNA, wskazującego na bardzo duże prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanego czynu oskarżonemu przez M. S. a tym samym niemal wykluczającego popełnienie zarzucanego czynu przez oskarżonego. Dowód z badania śladów biologicznych DNA pozostawionych przez sprawcę rozboju na płazie noża potwierdził, iż znajdują się na nim wszystkie 16 alleli DNA M. S. , a z uzupełniających badań statystycznych wynika, iż 1 osoba na 1389 osób wykazuje podobną do M. S. zbieżność alleli z obecnymi na rękojeści przedmiotowego noża. Tak więc prawdopodobieństwo że ślady biologiczne na nożu stanowiącym przedmiot, którym posługiwał się sprawca rozboju mógł zostawić ktokolwiek inny niż M. S. jest znikome (jedna osoba na 1389 mogłaby teoretycznie mieć podobną zgodność alleli co M. S.) natomiast nie ma żadnej zgodności alleli DNA oskarżonego M. P. ze śladem biologicznym sprawcy zabezpieczonym na nożu, który wyrwała mu B. U.,

b) pominięcie okoliczności, iż oskarżony miał skaleczenie dwóch palców a nie jednego co wskazuje na prawdziwość jego zeznań o tym, iż obrażenia te powstały wskutek uderzenia sprawcy a nie wskutek ugryzienia przez pokrzywdzoną, czego w żaden sposób nie wyklucza opinia biegłych lekarzy,

c) pominięcie okoliczności, iż oskarżony po spotkaniu z M. S. w Areszcie Śledczym w Ś. natychmiast rozpoznał i zgłosił wychowawcy, iż M. S. jest mężczyzną, którego uciekającego widzieli oskarżony wraz z T. D. i udali się za nim w pościg i próbowali go zatrzymać oraz że posiada na palcu prawej dłoni ślad po ugryzieniu, a więc w zachowaniu oskarżonego nie mogło być w tym zakresie jakiegokolwiek zaplanowanego działania będącego przyjętą linią obrony, a z badań hemogentycznych śladu biologicznego na nożu wyrwanym sprawcy przez B. U. wynika, iż sprawcą czynu był M. S..

d) pominięcie okoliczności, iż M. S. celowo zeznawał nieprawdę odnośnie miejsca swojego pobytu w dniu 2 grudnia 2008 r. podczas gdy tak naprawdę tylko obawa o skierowanie przeciwko niemu postępowania karnego o rozbój na szkodę B. U. mógł skłonić go do takiego postępowania, gdyby M. S. był niewinny to zeznałby w tym zakresie prawdę,

e) pominięcie okoliczności, iż matka M. S. W. S. zeznawała nieprawdę odnośnie miejsca pobytu syna w dniu 2 grudnia 2008 r. podczas gdy tak naprawdę tylko obawa o skierowanie przeciwko niemu postępowania karnego o rozbój na szkodę B. U. mogła być tego przyczyną,

f) pominięcie okoliczności, iż oskarżony podczas rozmowy w celi z M. S. zauważył, iż posiada on na palcu prawej dłoni ślad od ugryzienia, a podczas przesłuchania M. S. przyznał, iż jest leworęczny. W tym miejscu wskazuję, iż fakt leworęczności M. S. jest okolicznością bardzo istotną, ponieważ B. U. stanowczo zeznała, iż napastnik w lewej ręce trzymał nóż, a prawą ręką zakrywał jej usta, a oskarżony jest praworęczny, zatem podczas planowanego napadu na B. U. powinien trzymać nóż w prawej ręce i posiadać ślad po ugryzieniu na palcu lewej dłoni, albowiem niezrozumiałe byłoby trzymanie przez sprawcę rozboju będącego osobą praworęczną noża w lewej ręce, którą jako osoba praworęczna ma mniej sprawną,

g) pominięcie okoliczności, iż T. G. był bezpośrednim świadkiem zatrzymania oskarżonego bezpośrednio po napadzie i jego rozmów przy wstępnym rozpytaniu przed zatrzymaniem - już w tym momencie posiadał wiedzę na temat wielu okoliczności związanych z rozbojem, w szczególności z uwagi na obecność pokrzywdzonej B. U., która jest osobą impulsywną i gadatliwą w związku z tym głośno wyrażała swoje uwagi dotyczące przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

3. Naruszenie art. 424 §1 k.p.k. poprzez uchylenie się od analizy i oceny zeznań świadków A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2), i poprzestanie na lakonicznym stwierdzeniu, iż byli zainteresowani w korzystnym dla oskarżonego wyniku sprawy, ich zeznania były sprzeczne ze sobą i powielali wersję pościgu oskarżonego i T. D. za sprawcą rozboju. Z jednej strony Sąd I instancji przyjmuje, iż świadkowie ci zeznawali nieprawdę a więc byli w tym zakresie w zмовie a z drugiej strony zarzuca sprzeczności pomiędzy tymi zeznaniami - oczywistym jest iż nie byłoby sprzeczności w ich zeznaniach gdyby świadkowie ci zainteresowani w korzystnym dla oskarżonego zakończeniu sprawy umówili się i uzgodnili wersję, którą będą przedstawiać Sądowi. W tym zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wskazuje na jakiej podstawie Sąd poczynił ustalenia w zakresie takiej a nie innej oceny tych bardzo ważnych dowodów, w jakim zakresie ich zeznania są ze sobą sprzeczne.

III. Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, w zakresie mającym wpływ na jego treść (art.. 438 pkt. 3 k.p.k) wynikające z powyżej wskazanych naruszeń prawa procesowego, polegające na :

- przyjęciu, iż T. G. nie został poinformowany przez funkcjonariuszy Policji o szczegółach, które mógł znać tylko sprawca i pokrzywdzony, podczas gdy z ustalonych okoliczności oraz zasad doświadczenia życiowego wynika, iż funkcjonariusze policji rozmawiali z T. G. na temat przebiegu rozboju, udzieli mu informacji o szczegółach zdarzenia oraz poinstruowali o sposobie i metodyce dalszej rozmowy z oskarżonym (wskazuje na to okoliczność, iż świadek ten poinformował funkcjonariuszy Policji w KMP w Ś. o rozmowie w celi z oskarżonym na temat rozboju i następnie funkcjonariusze Policji umieścili go z powrotem w celi z oskarżonym, po czym następnie przesłuchali w charakterze świadka), funkcjonariusze policji rozmawiali z oskarżonym o szczegółach zdarzenia podczas wstępnego rozpytania i przesłuchań i on również wiedzę na ten temat posiadał i przekazał ją T. G., oskarżony gdyby rzeczywiście był sprawcą czynu to ukrywałby wszystkie okoliczności przed obcą osobą, z którą przypadkowo został osadzony, a z uwagi na to, że nie był sprawcą czynu to szukał dowodu na własną niewinność i dlatego rozmawiał o zarzucanym mu zdarzeniu z T. G.,
- przyjęciu, iż oskarżony w dniu 02 grudnia 2008 r. w Ś. , na klatce schodowej w bloku przy ul. (...), po uprzednim żądaniu wydania pieniędzy oraz przyłożeniu noża do szyi B. U. i doprowadzeniu jej w ten sposób do stanu bezbronności, zabrał jej w celu przywłaszczenia torebkę damską z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 27 zł, telefon komórkowy marki N. o wartości 250 zł, dowodu osobistego, dwóch kart bankomatowych (...) oraz jednej monety o nominale 2 zł z wizerunkiem papieża B. (...), podczas gdy większość przeprowadzonych dowodów w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków T. D., A. W., T. Z., K. S., P. D. (1) i P. D. (2), W. W., A. J., K. W., H. W., wykaz połączeń telefonicznych wraz z stacjami (...), wykaz abonentów telefonicznych dowód z opinii z badań homogenetycznych DNA wskazują, iż oskarżony nie był sprawcą tego czynu, a był nim M. S..

Formułując te zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna w zakresie zarzutów sformułowanych w punkcie 2 b) i 2 f), częściowo w punkcie 2 c), natomiast w pozostałej części jawi się ona jako zdecydowanie przedwczesna.

Dokonując takiej oceny skargi na wstępie wypada zauważyć, że z dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego wyłaniają się dwie, konkurujące ze sobą wersje zdarzenia. Wedle pierwszej, sprawcą przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 2 kk (czyn opisany w punkcie I części wstępnej zaskarżonego wyroku) może być M. P., natomiast według drugiej, owym sprawcą może być M. S.. Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika z kolei, że Sąd Okręgowy dostrzegł istnienie takiego stanu rzeczy, a podejmując decyzję wyrażoną w kwestionowanym orzeczeniu, uznał, że niewiarygodną jest wersja kreująca na sprawcę wspomnianego przestępstwa M. S.. Wyrażając ten pogląd Sąd pierwszej instancji, odwołując się do zasad logiki i doświadczenia życiowego, zdyskwalifikował wartość dowodową zeznań M. S. i w konsekwencji stwierdził, że to nie ten świadek i nie rzekomo spotkana przez niego w barze osoba o imieniu R., lecz M. P. jest sprawcą rozboju dokonanego z pokrzywdzeniem B. U.. Przekonanie to, Sąd meriti wsparł również wynikami oględzin dłoni M. S., które to zostały przeprowadzone na rozprawie w dniu 26 listopada 2009 r., i które to nie ujawniły na palcach jego dłoni jakichkolwiek blizn czy też innych obrażeń (k.586).

Nie negując wyboru jakiego odnośnie zaprezentowanych wersji dokonał Sąd Okręgowy, należy jednak przypomnieć, że w takiej sytuacji jak ta, która zmaterializowała się na gruncie analizowanej sprawy, możliwość owego wyboru, w pierwszej kolejności jest warunkowana kompletnością zgromadzonego materiału dowodowego. Innymi słowy, sąd zanim opowie się za jedną i tym samym zdyskwalifikuje drugą wersję przebiegu zdarzenia, musi wyczerpać wszystkie istniejące w realiach konkretnej sprawy możliwości dowodowe. Tymczasem Sąd pierwszej instancji rozpoznający sprawę niniejszą nie uczynił zadość temu obowiązkowi i w konsekwencji doprowadził do sytuacji, że poza sferą jego rozważań pozostały dowody, które, czego aktualnie nie można wykluczyć, mogą mieć wpływ na ustalenie czy oskarżony rzeczywiście jest sprawcą wspomnianego wcześniej czynu.

Przytaczając argumenty na poparcie tego spostrzeżenia na wstępie należy zwrócić uwagę na zeznania E. A. (k.1084verte-1085verte). Te bowiem zawierają niezwykle istotną, aczkolwiek zupełnie zbagatelizowaną przez Sąd Okręgowy informację, a mianowicie, że M. S. miał przyznać się synowi świadka, to jest K. A., do tego że dokonał rozboju na szkodę B. U.. A zatem, wobec takiej treści wspomnianego dowodu, powinnością Sądu orzekającego było przeprowadzenie na wskazaną wcześniej okoliczność dowodu z zeznań K. A., a nie jedynie poprzestanie na oświadczeniu M. S., że sytuacja wynikająca z zeznań E. A. nie miała miejsca (k.1192verte).

Niezrealizowanym obowiązkiem Sądu meriti było również przeprowadzenie dowodu z zeznań J. D., funkcjonariusza Aresztu Śledczego w Ś., któremu to oskarżony miał zgłosić fakt, że M. S. jest sprawcą rozboju dokonanego na szkodę B. U. (wyjaśnienia oskarżonego k.454). Uzyskanie wspomnianego dowodu mogłoby przecież przyczynić się do ustalenia, co oskarżony mówił na temat sprawstwa M. S., czy a jeśli tak to jakie stanowisko w tej materii prezentował M. S., a także, czy oskarżony wskazywał a M. S. okazywał bliznę rzekomo znajdującą się na palcu wskazującym jego prawej ręki. Dodać też trzeba, że opisywana przez oskarżonego sytuacja, według jego relacji, miała mieć miejsce w maju 2009 r., co oznacza, że wyniki oględzin dłoni M. S. przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w dniu 26 listopada 2009 r. mogą okazać się takimi, które nie będą miały takiego znaczenia jakie nadaje im ten Sąd.

Kolejną niezrealizowaną przez Sąd orzekający powinnością dowodową było uzyskanie uzupełniającej opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego w S., który to wypowiadał się na temat charakteru obrażeń prawej ręki M. P.. Z opinii tego Zakładu pomieszczonej na karcie 91 - 95 wynika bowiem, że takowe obrażenie stwierdzono jedynie na drugim palcu prawej ręki oskarżonego. Tymczasem dokumentacja fotograficzna znajdująca się na kartach 14 i 25 nie pozostawia żadnych wątpliwości, że skaleczony był nie tylko drugi, ale również i czwarty palec prawej ręki oskarżonego. W kontekście tej okoliczności koniecznym więc było wyjaśnienie, czy obydwa te obrażenia mogły powstać, na przykład, od uderzenia pięścią w użębienie. Co prawda z wyjaśnień oskarżonego wynika, że rzekomo uderzył sprawcę rozboju pięścią w policzek, niemniej jednak, zważywszy na dynamikę rzekomo zaistniałego zajścia, nie można wykluczyć, że tak określona przez oskarżonego lokalizacja ciosu nie do końca jest precyzyjna.

Zaprezentowane powyżej a występujące w zgromadzonym materiale dowodowym luki nie są jednak jedynymi elementami, które powodują, że w aktualnym stanie przedmiotowej sprawy wykluczenie M. S. jako ewentualnego sprawcy rozboju jest zdecydowanie przedwczesne. Przyjmując, że wymieniony owym sprawcą nie jest, Sąd Okręgowy pominął, że zdarzenie zaistniało w Ś. na ulicy (...), co może mieć o tyle istotne znaczenie, że na ulicy (...) zamieszkuje

K. A., którego M. S. często odwiedzał. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił również i tego, że M. P. jest praworęczny (k.454 i k.519), zaś M. S. jest osobą leworęczną (k.585). Okoliczność ta, sama w sobie, rzecz jasna o niczym jeszcze nie świadczy, niemniej jednak treść zeznań B. U. powoduje, że wymagała ona co najmniej pogłębionej analizy. Wyrażając ten pogląd należy bowiem przypomnieć, że z zeznań pokrzywdzonej wynika, iż sprawca rozboju, prawą dłonią zasłonił jej usta, zaś do szyi przystawił nóż trzymany w lewej ręce. Taki a nie inny kontekst uwarunkowań faktycznych zdaje się więc bardziej wskazywać na to, że sprawca był osobą lewo a nie praworęczną. W tym miejscu trzeba jednak od razu zaakcentować, że tego rodzaju konkluzja absolutnie nie rozstrzyga omawianej kwestii, a jedynie uzmysławia potrzebę jej analizy i to takiej, która będzie uwzględniała całokształt ujawnionych w niniejszej sprawie okoliczności.

Podsumowując przedstawione rozważania stwierdzić należy, że dostrzeżone przez Sąd odwoławczy mankamenty w chwili obecnej nie stwarzają podstaw do przyjęcia, że sprawcą rozboju przypisanego oskarżonemu jest M. S.. Innymi więc słowy ich istnienie absolutnie nie przesądza o odpowiedzialności karnej M. P. w zakresie wspomnianego czynu. Niemniej jednak rodzące się na tym tle wątpliwości, a przede wszystkim fakt, że Sąd Okręgowy do końca ich nie wyjaśnił, wręcz wymuszał konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania przedmiotowej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Aby nie ograniczać swobody orzeczniczej tego Sądu, Sąd Apelacyjny objął decyzją kasatoryjną również to rozstrzygnięcie wyrażone w kwestionowanym orzeczeniu, które dotyczy drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów (czyn z art. 245 kk opisany w punkcie II części wstępnej wyroku).

Procedując w niniejszej sprawie po raz wtóry Sąd Okręgowy obowiązany będzie ponownie przeprowadzić cały proces orzeczniczy, przy czym na tym jego etapie, który polega na gromadzeniu dowodów, spośród tych o charakterze osobowym, Sąd orzekający obowiązany będzie przeprowadzić w sposób bezpośredni dowody z zeznań B. U., M. S., T. D., A. W., B. C. i T. G. oraz osób wskazanych powyżej, to jest K. A. i J. D. – na okoliczności opisane we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Natomiast w przypadku pozostałych dowodów osobowych, Sąd Okręgowy może skorzystać z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 kpk, chyba że wyniki przeprowadzonego postępowania, mimo wszystko, zrodzą konieczność przeprowadzenia tych dowodów (bądź niektórych z nich) w sposób bezpośredni. Z kolei w celu uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy obrażenia na palcach prawej ręki oskarżonego mogły powstać od uderzenia w użębienie, obowiązkiem Sądu ponownie orzekającego będzie przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii Zakładu Medycyny Sądowej(...) Uniwersytetu Medycznego w S., która to, rzecz jasna, winna uwzględniać, że wspomniane obrażenia były zlokalizowane nie tylko na drugim ale również na czwartym palcu prawej ręki M. P.. Nadto, rolą Sądu pierwszej instancji będzie dokonanie wszechstronnej i wnikliwej analizy uzyskanych dowodów, przy czym realizując tę powinność, Sąd Okręgowy musi mieć w polu widzenia te wszystkie uwagi i wskazania, o których była mowa powyżej. Ich uwzględnienie, jak również postąpienie przy ocenie dowodów według wskazań określonych w art. 7 kpk, stworzy zaś Sądowi płaszczyznę do wydania w przyszłości takiego orzeczenia, które będzie wolne od jakichkolwiek wad.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 2 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.